

nie wlicza się informacji podawanych ogólnie, bez wymieniać liczb zamordowanych, jak masowe mordy (7x), dużo pomordowanych (4 x), bardzo dużo ludzi (1x), dużo osób (2x), część parafian (1x), szereg morderstw (1x), kilka i kilkanaście rodzin (1x), codzienne mordy (3x). Najwięcej zamordowano, według zidentyfikowanych liczb, w dekanatach Luboml (1850), Łuck (600) i kamieńsko-koszyrskim (400). Rzeczywista suma, według wspomnianych tabel, zamordowanych w tym czasie tylko na terenie diecezji łuckiej sięga liczby co najmniej 10 000 osób.

Publikacja niniejsza ma walory historycznego naukowego wydawnictwa źródłowego. Cenne w niej są: dokumentacja z przypisami publikowanej treści, rozwiązania obecnych w treści nazwisk oraz dołączone indeksy osób i nazw geograficznych.

Na końcu zamieszczona jest bibliografia pozycji książkowych, wydanych na przełomie XX/XXI w. w serii Biblioteki „Wołania z Wołynia”.

Ks. Józef Krętosz

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2007, t. 40, z. 1, s. 238–240

„Oberschlesisches Jahrbuch”, hrsg. von Hans Ludwig Abmeier, Peter Chmiel, Nikolaus Gussone, Gewrhard Kosellek, Horst Potzsch, Jozef G. Stanzel, Waldemar Zylla, im Auftrag der Stiftung Haus Oberschlesien, Bd 16/17 (2000/2001), Palatina Verlag Heidelberg, 339 s. ISBN 3-932608-52-6, ISSN 0930-6978; Bd 18/19 (2002/2003) Aschendorf Münster Verlag, 402 s. ISBN 3-402-02490-X

Śląsk, jego dzieje i problematyka, zwłaszcza dotycząca kultury, jest przedmiotem zainteresowań współczesnych autorów niemieckich, polskich i czeskich, mających z tą ziemią m.in. związki emocjonalne, pochodzenia czy zamieszkania. Niniejsze niemieckojęzyczny periodyk o charakterze naukowym i międzynarodowym jest forum spotkań niemieckich i polskich autorów, zajmujących się różnymi aspektami tej ziemi, zwłaszcza jej przeszłości.

Taki charakter mają przedstawione najnowsze dwa kolejne tomy 2000/2001 i 2002/2003 omawianego periodyku, zawierające kolejno 42 i 61 pozycji bibliograficznych. Ich treść podzielona jest na następujące bloki: artykuły, recenzje, informacje, aktualia, dopowiedzenia. Najliczniejsze są, mające stałą pozycję, artykuły (13 i 12) i recenzje (9 i 27) oraz znajdująca się w obu tomach za kolejne lata (1999/2000, 2001/2002) bibliografia śląska i kronika (2000/2001, 2002/2003) bieżących wydarzeń naukowych oraz kulturalnych śląskiego środowiska, zwłaszcza po stronie niemieckiej. Autorzy i współpracownicy 2 tomów periodyku mieszkają w Niemczech i w Polsce. W tomie 16/17 na 19 autorów 4 pochodzi z Polski: P. Chmiel, J. Drabina, J. Myszor i R. Rak. Wśród 26 autorów tomu 18/19 z Polski jest 12 osób: R. Buczek, bp S. Cichy, J. Gorzelik, P. Greinger, I. Lar, T. Majewski, R. Malczewski, D. Pelka, S. Prędota, I. Światłowska-Prędota, M. Worbs i A. Żłobińska.

W omawianych tomach periodyku nie wyznaczano przez wydawców wiodącego dla danego tomu tematu. W proporcjach dominuje problematyka związana z Kościołem katolickim na Śląsku oraz biograficzna osób szczególnie zasłużonych dla Śląska i z nim związanych, zwłaszcza duchownych rzymskokatolickich. W pierwszym omawianym tomie treść dotyczy m.in. następujących zagadnień: Górny Śląsk a biskupstwo wrocławskie, Piastowie cieszyńscy w średniowiecznych rękopisach archiwum watykańskiego, Katolicyzm górnośląski a bi-

skupstwo wrocławskie XIX i XX w., Katolickie parafie i budownictwo sakralne w Bytomiu w epoce industrializacji, Wkład kompozytorów z Górnego Śląska w rozwój muzyki kościelnej w diecezji wrocławskiej. Jeśli idzie o zagadnienia biograficzne, to przeważają artykuły dotyczące księży rzymskokatolickich: Jana Chrzęszcza, Emila Szramka (autor J. Myszor), poety górnośląskiego Mathiasa Apellesa von Löwenstern, kardynała Bertrama i diecezji wrocławskiej w okresie Republiki Weimarskiej, wikariuszy katedry wrocławskiej w okresie rządów wspomnianego kardynała oraz Górnośląskich świętych i błogosławionych (autor R. Rak). W tomie 18/19 widoczna jest przewaga biograficznej tematyki, podejmowanej głównie z okazji jubileuszów i rocznic dotyczących współczesnych osób: abp. Alfonsa Nossola z okazji jego 70. rocznicy urodzin i 25 lat rządów jako biskupa w Opolu, kanonika kapituły wrocławskiej ks. Franza Nietzballi, Romualda Raka (autor P. Chmiel), Norberta Morcińca, Norberta Honszy, Anny Stroka i Ewy Chojeckiej. Opublikowano też wspomnienia „o mojej drodze do muzyki kościelnej”, pochodzącego z Głogówka kompozytora górnośląskiego z XX w. Gerharda Strecke. Z tematyki biograficznej w tomie tym znajduje się też opracowanie poświęcone sekretarzowi redakcji tygodnika archidiecezji wrocławskiej „Katholisches Sonntagsblatt” Richardowi Gröhlowi.

W tomie 18/19 podjęto też odważnie problematykę polemiczną dotyczącą pogranicza i wzajemnych polskich oraz niemieckich odniesień kulturowych i językowych Śląska. Na taką składają się artykuły: *Gród Woytowitz (Wójtowiec) w rywalizacji między Głogówkiem a Rzepcami, Rola języka niemieckiego na Górnym Śląsku z perspektywy historycznej i współczesnej*. Szczególnie interesujący jest artykuł P. Chmiela dotyczący śląskich nazw miejscowych *Górnośląskie nazwy miejscowe w procesie przemian historycznych* (Bd. 18/19, s. 49–75, zwłaszcza 59–71). Jego autor słusznie negatywnie ustosunkował się wobec brzmienia wprowadzonych, zwłaszcza w okresie hitleryzmu, z motywów politycznych niemieckich nazw geograficznych (np. Zabrze – Hindenburg). Jako ilustrację omawianego zagadnienia dołączono wykaz miejscowości Górnego Śląska z podaniem w jego tytule chronologicznie kolejnych wersji brzmienia ich nazw kolejno według kategorii: ursprünglicher deutscher Name- Spätere Unbenennung- polnischer Ortsname. Rzeczywiście, niezaprzeczalnie pierwotne nazwy niektórych miejscowości na interesującym nas terenie są też niemieckie. Autor, używając w tytule na pierwszym miejscu określenie „ursprünglicher deutscher Name”, zasugerował, że wszystkie w przedstawionym przez niego wykazie nazwy miejscowości są niemieckie jako pierwotne. Jednak wykaz miejscowości wskazuje na inny sens pierwotnego brzmienia ich nazw, np. Belk – Bug – Bełk, Bykowina – Friedrichsdorf – Bykowina, Jellowa – Ilnau – Jełowa, Hurki – Bergkolonie – Górki, Ruda – Rudweiler – Ruda (koło Raciborza), Kamienik – Steinhaus – Kamiennik, Tatischau – Vaterhausen – Taciszów, Zabrze – Hindenburg – Zabrze. Sporządzona przez autora artykułu lista miejscowości wskazuje więc na nietrafność użytego przez niego na pierwszym chronologicznie miejscu określenia jako „Ursprünglicher deutscher Name”. Były istotnie na pierwszym miejscu miejscowości z pierwotnym niemieckim brzmieniem ich nazwy, lecz nie wszystkie. Lektura przedłożonej przez autora listy miejscowości na to wskazuje, że takimi były niemieckie, słowiańskie, polskie i czeskie. W związku z powyższym proponuje się autorowi ostrożność w formułowaniu wniosków i wprowadzenie do tytułu wykazu nazw tylko „Ursprünglicher Name” jako pierwotna. Oryginalny niemiecki tytuł omawianego artykułu brzmi: *Oberschlesische Ortsnamen im historischen Wandel*. W wykazie miejscowości ograniczono się jedynie do terytorium „niemieckiego” sprzed II wojny światowej Górnego Śląska. Czy nie warto byłoby uwzględnić nazwy dotyczące całego Górnego Śląska?

Tomy niniejszego periodyku, oprócz treści, mają inne cenne walory – zawierają różnorodną bibliografię (niemieckich, polskich i czeskich) Silesianów. Spośród kilku wartościowych pozycji należy wymienić *Śląską bibliografię* za kolejne lata 1999/2000 i 2001/2002,

która w sumie ma 1492 pozycji (413 + 1079). Jej autorem i współredaktorem w obu tomach jest P. Chmiel. Artykuły biograficzne z tomu 18/19 posiadają też dołączone cenne bibliografie dotyczące twórczości omawianych osób. Wyżej wymieniane pozycje i inne, oprócz treści dotyczącej podejmowanych konkretnych tematów, posiadają też wiele cennych informacji o bieżącym życiu naukowym i kulturalnym śląskiego środowiska po obu stronach polsko-niemieckiej granicy, np. w „Kronice”. Periodyk posiada też, napisane przez P. Chmiela, polskie streszczenia artykułów oraz indeksy osobowe i geograficzne. Poza wskazanymi elementami dyskusyjnymi „Oberschlesisches Jahrbuch” jest cennym naukowym, dotyczącym polsko-niemieckiego pogranicza oraz przejrzyście zredagowanym wydawnictwem. Identyfikujący się ze Śląskiem oraz jego kulturą polską bądź niemiecką autorzy opublikowanych w roczniku artykułów, spierając się bez zaciętrzewienia, wykazują szczerą wolę dochodzenia do prawdy na temat śląskiej ziemi: jej dziejów, ludzi i kultury, do której mają widoczny dla czytelnika osobisty emocjonalny stosunek.

Ks. Józef Krętosz

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2007, t. 40, z. 1, s. 240–244

Carlo Ciattini, *Presbitero e dottrina sociale della Chiesa*, Liberia Editrice Vaticana, Vaticano 2006, 144 s.

Z perspektywy historycznej kwestia zaangażowania politycznego i społecznego prezbiterów Kościoła katolickiego może się wydawać dostatecznie zbadana i powszechnie znana. Dobry student wie, że od czasu „zachodnioeuropejskich rewolucji”: przemysłowej, a wkrótce po niej także politycznej, demograficznej i społecznej, a więc w początkowym okresie tzw. nowoczesności, przybrało ono formę „katolicyzmu społecznego”. Nieśmiały strumień zaangażowania polityczno-społecznego duchowieństwa, wypływający z działalności *abbés démocrates*, z czasem przekształcił się w rwący korytem XIX-wiecznych społeczeństw strumień kapłanów-społeczników, założycieli spółdzielni, banków oraz wiejskich i robotniczych kas zapomogowych, by przybrać kształt majestatycznej rzeki prezbiterów-fundatorów partii politycznych o inspiracji chrześcijańskiej. Antonio Rosmini (1797–1855) i Vincenzo Gioberti (1801–1852), Davide Albertario (1846–1902) i Geremia Bonomelli (1831–1914), Romolo Murri (1870–1944) i Luigi Sturzo (1871–1959) to tylko niektóre gwiazdy rozświetlające w wymiarze intelektualnym i praktycznym firmament włoskiego nieba kapłańskiego zaangażowania polityczno-społecznego XIX i XX w.

Za sprawą Soboru Watykańskiego II prezbiterzy stopniowo wycofują się jednak, i to nie tylko w Italii, z jednoznacznej i bezpośredniej działalności w sferze politycznej i społecznej. Przyczyn takiego stanu rzeczy było niewątpliwie wiele. Można doszukiwać się ich w rosnącej świadomości „autonomii rzeczywistości ziemskich”, a co za tym idzie, także negatywnych konsekwencji nie zawsze jasnego w przeszłości rozróżnienia pomiędzy tym, co duchowe, a tym, co ziemskie. Nie bez znaczenia wydaje się przejęcie przez państwa demokratyczne części zadań społecznych, które, zaniegdywane dotąd przez władze publiczne, z konieczności stanowiły przez długi czas domenę duchowieństwa. Czas soborowy naznaczony jest także stopniowym dojrzewaniem katolickiego laikatu. W wyniku soborowego *aggiornamento* kapłani, a szczególnie prezbiterzy, który w przeszłości bywali